

Miał być hit, wyszło jak zwykle

26 sierpnia 2022

18 października 2021 roku minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek zapowiedział wprowadzenie do polskich szkół nowego przedmiotu. „Historia i teraźniejszość”. Ma to być spełnienie obietnicy Jarosława Kaczyńskiego z maja 2021 roku, który na konwencji programowej PiS zapowiadał „naukę historii dwoma nurtami”. Zapowiedź nowego przedmiotu znalazła odbicie w nowym podręczniku. Niestety wyszedł kit i wielki skandal, a miał być podręcznik do HiT.

Autorem podręcznika do HiT, który wzbudza słuszne kontrowersje jest prof. Wojciech Roszkowski, były europoseł PiS – co tłumaczyć może ideologiczne zacierzewienie. Książka skierowana jest do uczniów liceów i techników. Szczególnie dużo emocji, także moich, budzi (poza faktem, że profesor postanowił zakończyć teraźniejszość w 1979 roku) fragment o hodowlach ludzi. W „podręczniku” czytamy: „coraz bardziej wyrafinowane metody odrywania seksu od miłości i płodności prowadzą do traktowania sfery seksu jako rozrywki, a sfery płodności jako produkcji ludzi, można powiedzieć hodowli. Skłania to do postawienia zasadniczego pytania: kto będzie kochał wyprodukowane w ten sposób dzieci? Państwo, które bierze pod swoje skrzydła tego rodzaju „produkcję”? Miłość rodzicielska była i pozostanie podstawą tożsamości każdego człowieka, a jej brak jest przyczyną wszystkich prawie wynaturzeń natury ludzkiej.” Przedstawiciele rządu co rusz znajdują nowe wytłumaczenie dla tych słów. Ostatnio usłyszałem, że autorowi chodziło o farmy ludzi w Chinach. Ale gdzie to zostało powiedziane? Każdemu czytelnikowi ten fragment kojarzy się po prostu z metodą in vitro.

Pragnę zapytać profesora Roszkowskiego i ministra Czarnka czy pomyśleli jak mogą poczuć się dzieci, które przyszły na świat

dzięki metodzie in vitro? Czy panowie wiecie, że Polska jest w grupie 25 krajów z największą liczbą samobójstw. Codziennie odbiera sobie życie około 15 osób, co oznacza, że wskutek samobójstw ginie w Polsce więcej osób niż w wypadkach drogowych. Bardzo często są to dzieci i młodzież. W zeszłym roku było blisko 1500 prób samobójczych u nastolatków. 127 skutecznych! Z pandemii młodzież wyszła w dramatycznym stanie psychicznym. Jakim więc trzeba być człowiekiem, aby dzieciom, nastolatkom dorzucać powodów do myśli samobójczych? By gotować im piekło na ziemi!

A przecież to są dzieci kochane. Dla wielu rodziców, marzących o potomku, in vitro, to często jedyna możliwość sprowadzenia dziecka na świat. Te dzieci są wyczekane, wyśnzione. Jak więc można sugerować, że jest wynaturzeniem? Co trzeba mieć w głowie, by nie pomyśleć, jak bardzo te słowa mogą dotknąć młodych, wrażliwych ludzi? Nikt, nigdy nie powinien czytać o sobie tak okropnych rzeczy jak to, co napisał Roszkowski. Ten podręcznik, to skandal i powinien zostać wycofany z obiegu. A to, że coś takiego w ogóle ujrzało światło dzienne, powinno być powodem natychmiastowej dymisji ministra Czarnka. Niech ten szaleniec trzyma się z dala od naszych dzieci!

Autorstwo: Marcin Kulasek

Źródło: Trybuna.info